

Po przeprowadzonej w ekspresowym tempie zmianie ustawy o systemie oświaty umożliwiającej zlecenie opracowania już opracowywanego bezpłatnego podręcznika dla I klas szkół podstawowych, Ministerstwo Edukacji Narodowej przystąpiło do proponowania dalszych zmian. Cel może i jest szczytny, ale zaproponowane rozwiązania są wątpliwe z punktu widzenia proporcjonalności.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o systemie informacji oświatowej przewiduje:

- 1) nałożenie na ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania zadania zapewnienia uczniom klas I-III szkoły podstawowej bezpłatnego podręcznika przeznaczanego do kształcenia zintegrowanego. Rada pedagogiczna, za zgodą organu prowadzącego szkołę podstawową, może ustalić inny podręcznik niż zapewniany przez ministra, ale wówczas koszt zakupu innego podręcznika będzie musiał być pokryty przez organ prowadzący szkołę podstawową;
- 2) nałożenie na szkoły podstawowe i gimnazja, sukcesywnie począwszy od roku szkolnego 2015/2016, obowiązku zapewnienia uczniom bezpłatnego dostępu do podręczników albo materiałów edukacyjnych zastępujących podręcznik lub materiałów ćwiczeniowych. Będzie to stanowiło zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej finansowanym z dotacji celowej. Ustawa przewiduje przy tym limity wysokości dotacji przyznawanej na poszczególnych uczniów;
- 3) modyfikację warunków dopuszczenia do użytku szkolnego podręczników, poprzez wprowadzenie zakazu zamieszczania w podręczniku ćwiczeń, zadań i poleceń wymagających wypełniania w egzemplarzu podręcznika;
- 4) wprowadzenie wymogu, aby szkolny zestaw podręczników obejmował o jednym podręczniku do danego przedmiotu dla jednej klasy (z wyjątkiem podręczników do języków obcych nowożytnych oraz podręczników dla szkół ponadgimnazjalnych w związku z różnym zakresem podstawowym i rozszerzonym);
- 5) umożliwienie rodzicom wpływu na ustalanie szkolnego zestawu podręczników;
- 6) wprowadzenie norm porządkujących praktyki marketingowe stosowane przez niektórych wydawców oraz podmioty dokonujące obrotu podręcznikami.

Realizacja ustawy w ciągu 10 lat pociągnie za sobą koszty przekraczające 2 mld zł.